

Czar Wielkanocy – na pocztówkach ze zbiorów Zamku Królewskiego na Wawelu

Katarzyna Pająk



Wielkanoc to najstarsze i najważniejsze święto chrześcijańskie, upamiętniające mękę, śmierć i zmartwychwstanie Jezusa Chrystusa. Ale też święto kojarzące się nam z kolorowymi pisankami, mnóstwem pysznego jedzenia i śmigusem-dyngusem. Jest to też czas sprzyjający zacieśnianiu rodzinnych więzi oraz przekazywania sobie życzeń. I chociaż dzisiaj zdecydowanie łatwiej wysłać esemesa czy e-maila niż poświęcić czas na wybranie kolorowego kartonika, wypełnienie go życzeniami i wysłanie, to jednak niektórzy z nas pozostają wierni tej tradycji. Trzeba przyznać, że znacznie częściej czynili to nasi pradziadkowie i dziadkowie, wysyłając sporo kolorowych świątecznych pocztówek do rodziny i znajomych. Ileż radości i dziś przynosi otrzymanie barwnego kartonika z życzeniami pisanymi od serca, miło jest wiedzieć, że ktoś o nas myśli, pamięta i dobrze nam życzy.

Sama nazwa „pocztówka” ma ciekawą historię. W 1900 r. w Warszawie odbyła się zorganizowana przez Towarzystwo Dobroczynności-Wystawa Kart Pocztowych. Podczas jej trwania ogłoszono konkurs na polską nazwę ilustrowanej karty, ponieważ takiego określenia do tej pory brakowało. Nazywano je różnie: „widokami”, „pocztowymi kartami ozdobnymi” czy wreszcie „widokówkami”. Powołane zostało jury składające się z wybitnych językoznawców, członków redakcji *Słownika Języka Polskiego*. Ze zgłoszonych 296 propozycji do drugiego etapu konkursu zakwalifikowano m.in.: listewkę, otwartkę, pisanekę oraz pocztówkę. Największe uznanie jury i publiczności uzyskała nazwa „pocztówka”, która wygrała konkurs. Jak się okazało, autorem tej nazwy był późniejszy noblista Henryk Sienkiewicz występujący pod pseudonimem Marja z B.

Pod koniec lat 30 w Polsce ze sprawy kart świątecznych uczyniono problemem natury ideologiczno-gospodarczej. Apelowano, aby kupować karty świąteczne produkowane tylko przez firmy chrześcijańskie. Kwestia ta poruszana była na łamach prasy. Aby ułatwić konkurencję wydawcom chrześcijańskim, na mocy Ustawy o wytwarzaniu i handlu dewocjonaliami i przedmiotami kultu religijnego z 25 marca 1938 r. zakazano wyrabiania i sprzedaży produktów z wizerunkami świętych osobom innej religii niż chrześcijańska.



Tworzone i sprzedawane przed laty wielkanocne pocztówki, odzwierciedlały tradycję i zwyczaje związane z tymi świętami oraz atmosferę radosnego oczekiwania i przeżywania ich. Twórcy wykorzystywali motywy symbolizujące nowe życie, które rozpoczyna się wraz z nadejściem tych Świąt. Zatem na pocztówkach pojawiają się uniwersalne symbole Wielkanocy: baranek-symbol odkupienia grzechów i przewyciężenia zła, jajka-w postaci pisanek, kraszanek-najważniejszy symbol tych świąt oznaczający tryumf życia nad śmiercią i nowy początek. Często są też motywy nawiązujące do folkloru, przedstawiające zwyczaje i obrzędy związane ze świętami Wielkiej Nocy jak np. śmigus-dyngus (zwany też lanym poniedziałkiem), kwitnące kwiaty, bazie-będące symbolem budzącej się do życia przyrody.

W wawelskim zbiorze filokartystycznym posiadamy również kolekcje pocztówek wydanych z okazji Świąt Wielkiej Nocy, na których tradycyjna symbolika łączona jest z elementami narodowymi. Znajdują się na nich motywy związane z Wawelem. Cechuje je duża różnorodność tematyczna, łączenie wątków patriotycznych, religijnych i świeckich. Drukowane w różnych momentach historycznych te narodowe motywy sprawiały, że świąteczne pocztówki kojarzyły się Polakom nie tylko ze zmartwychwstaniem Chrystusa, ale i niepodległej Ojczyzny.



Pocztówki wydawane na ziemiach polskich i przesyłane z okazji Wielkanocy miały napisy „Wesołego Alleluja” lub „Alleluja”. W ten sposób nawiązywano do polskiej tradycji chrześcijańskiej. Słowo „Alleluja” ma źródło w Biblii i jest znane we wszystkich językach świata judeochrześcijańskiego, pełniło funkcję zaproszenia, by modląc się oddawali cześć Bogu.

W latach 60. i 70. na pocztówkach zaczęto umieszczać napis „Wesołych Świąt”, który zachowując ciągle odświętność wydarzenia, nie podkreślał jego religijnej tradycji. Odchodzono od motywów religijnych, podkreślając tym samym rodzinny charakter spotkań świątecznych i zabawy.

W początkach XX wieku na świątecznych pocztówkach zaczęły pojawiać się elementy zaczerpnięte z kultury ludowej. Przykładowo na pocztówce wydanej przez Franciszka Karpowicza w Warszawie widzimy krakowiankę – ubraną w strój krakowski, który noszony przez ludzi z różnych grup społecznych w kraju i na emigracji stał się synonimem polskości i uczuć patriotycznych.

Młoda kobieta trzyma w wyciągniętej ręce zdobioną przez siebie pisanekę: symbol Wielkiej Nocy.





Na pocztówce wydanej przez Salon Malarzy Polskich w 1909 r. umieszczono krakowiaka w sukmanie, z baziemi w jednej ręce, a w drugiej trzymającego kołatkę. Ten instrument muzyczny używany jest w Wielki Czwartek, kiedy Najświętszy Sakrament przenosi się po mszy do specjalnie przygotowanej ciemnicy, a w kościele milkną dzwony. Na drugim planie widzimy sylwetę Wawelu od strony północno-zachodniej i kopiec Kościuszki. Poniżej znajduje się wielkie słońce w kolorze żółtym, symbolizujące radość, optymizm i nowe życie, w wieńcu z białych kwiatów.

Na świątecznych kartkach umieszczano także różne przedstawienia heraldyczne oraz patriotyczne elementy. Adam Setkowicz umieścił pomiędzy herbami Polski i Litwy figurkę świątecznego baranka z czerwoną chorągiewką symbolizującą męczeństwo. Nad nim widzimy aniołki próbujące rozbijać duży dzwon na tle Wawelu i kopca Kościuszki.

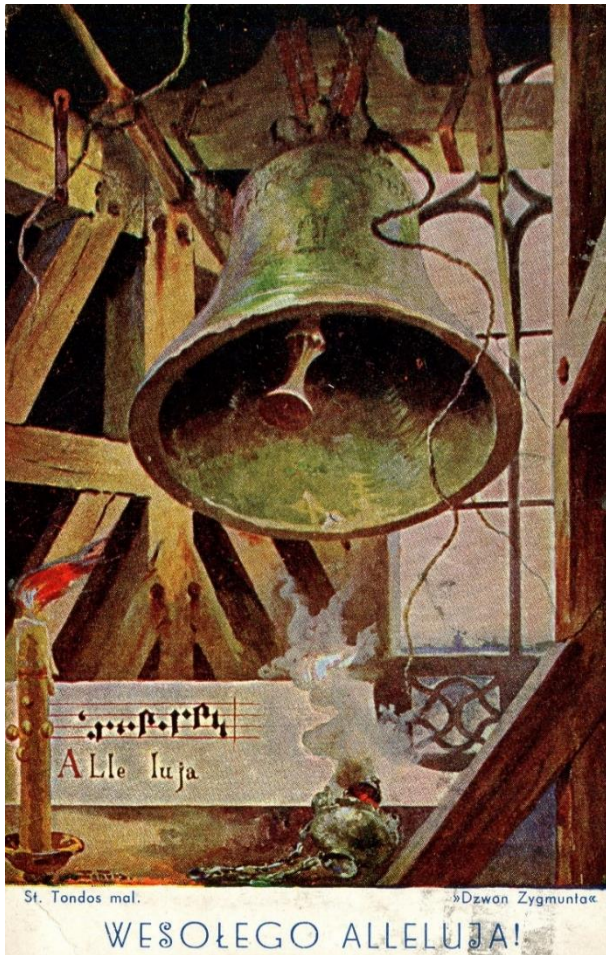




Aby dodatkowo uatrakcyjnić „pocztówki”, podbarwiano je i choć wzór i wydawca pozostaje ten sam, możemy zaobserwować pewne różnice w ich wyglądzie. Szczególnie jest to widoczne na pocztówkach wydanych przez krakowskie Wydawnictwo Salonu Malarzy Polskich w 1909 r., 1910 r. i w latach 20. XX w.

Charakterystycznym przykładem tego działania jest pocztówka przedstawiająca postać aniołka powożącego nietypowym pojazdem, zaprzężonym w baranki. W tle znajduje się sylweta wzgórza wawelskiego. Podkolorowane elementy, połączane detale powodują, że każda kartka jest inna. Warto zwrócić uwagę na wykończenie ostatniej z nich, na krawędziach widzimy małe kurczaczki „ciągące” pisanki, a w rogach małe dzwoneczki radośnie oznajmiające „Wesołego Alleluja!”.





Projekty pocztówek często tworzyli znani malarze, rysownicy, ilustratorzy np. Stanisław Tondos, Adam Setkowicz, Tadeusz Rybkowski, Kajetan Saryusz-Wolski. Nic więc dziwnego, że zaskakują bogactwem kolorystyki, różnorodnością tematyczną i obfitością motywów.

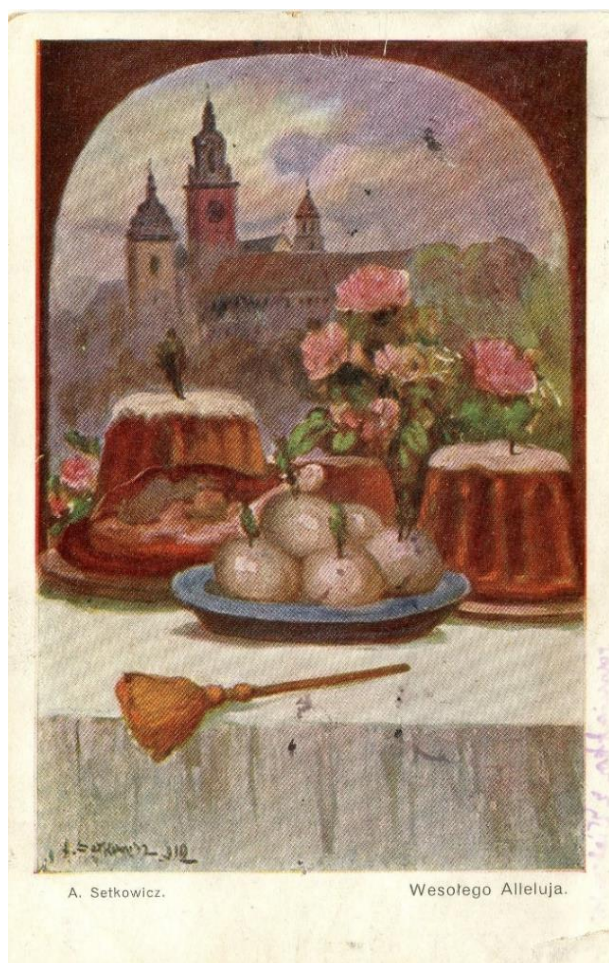
Często pojawia się motyw anioła lub aniołków dzwoniących na procesję rezurekcyjną, ogłaszającą zmartwychwstanie Chrystusa. Prezentowana pocztówka z 1911 r. wydana jest przez Wydawnictwo Kart Polskich Arnolda Stelzera.





Popularne stały się też kartki pocztowe z rysunkami lub później fotografiami portretowymi dzieci, z zaaranżowanymi scenkami w otoczeniu wielkanocnych atrybutów-nieco za dużych pisanek, z kwiatami w ręku, które miały być pamiątką dla rodziny i przyjaciół oraz wywoływać na twarzy uśmiech.

Stałym elementem świątecznych kartek w Polsce był staropolski stół, a na nim: cukrowe baranki, jajka, świąteczna świeconka oraz wielkanocna baba. Prezentowana pocztówka została namalowana przez Adama Setkowicza i wydana nakładem „POCZTÓWKI” krakowskiej po 1910 r.



A. Setkowicz.

Wesołego Alleluja.



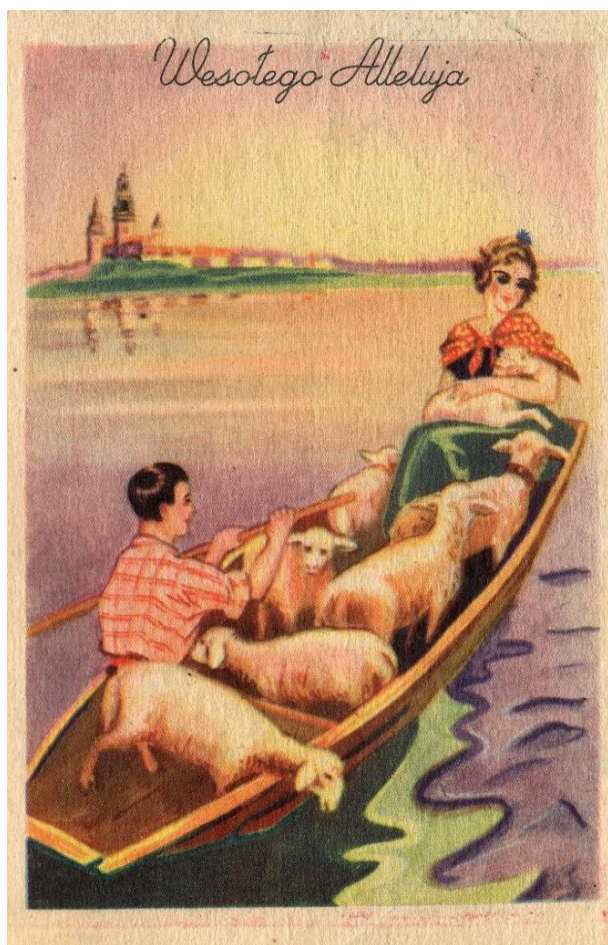
W okresie świątecznym pojawiały się również kartki dobroczynne, które odegrały ważną rolę w gromadzeniu środków na różne cele społeczne np. na budowę szkół. Jedną z nich była kartka wydana przez Krakowski Komitet Okręgowy Towarzystwa Popierania Budowy Publicznych Szkół Powszechnych, wydrukowana przez Zakłady Graficzne „Styl” w Krakowie, a zaprojektowana przez Alfreda Żmudę rysownika, malarza, legionistę urodzonego w 1897 r., ucznia Józefa Mehoffera.

Kolejnym przykładem jest prezentowana na początku tekstu kartka namalowana przez Adam Setkowicza na cele Towarzystwa „CHLEB GŁODNYM DZIECIOM”.

W naszych zbiorach znajduje się pocztówka wydana przez Druck Graphische Anstalt „Akropol” Krakau przedwojenne wydawnictwo Henryka Frista, w czasie wojny przejęte w zarząd przez okupanta. Niezwykle barwna karta z elementami mającymi symboliczne znaczenie – bardzo kolorowa pisanka w geometryczne wzory i rozkwitający kwiat jabłoni – symbol odradzającego się życia, na tle wawelskich wież katedralnych. W świadomości Polaków żyjących pod okupacją niemiecką Katedra i Wawel były strażnikami tradycji i narodowego odrodzenia.



Także w okresie powojennym możemy podziwiać Wawel jako tło na pocztówkach wielkanocnych, tym razem na dość żartobliwym rysunku przedstawiającym parę płynącą po Wiśle łódką w otoczeniu baranków lub wesołego krakowskiego andrusa z koszykiem pełnym kolorowych pisanek.



Na zakończenie chciałabym pokazać jeszcze jedną wyjątkową w zbiorach Archiwum kartkę świąteczną-pocztówkę datowaną na 1954 r., ręcznie malowaną, pięknie zdobioną w motywy kwiatowe znane ze strojów ludowych z przedstawieniem wież, baszt i zabudowań wawelskich.

Na rewersach pocztowych kart pojawiają się życzenia wesołych Świąt, pomyślności, smacznego jajka, dobrej zabawy i mokrego dyngusa. Czego dziś można życzyć sobie więcej? Zatem: Radosnych Świąt Wielkiej Nocy, pełnych miłości i nadziei.

Wesołych Świąt!

